



# **W NASZEJ PARAFII...**

*pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Radymnie*

*25 grudnia 2020r. - Uroczystość Narodzenia Pańskiego*

*27 grudnia 2020r. - Święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa*



*A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. Mt 1,22-23*



## **Kochani Parafianie, Drodzy Dobroczyńcy naszej Parafii i wszyscy odwiedzający naszą świątynię!**

Te Święta wydają się inne niż wcześniej. Jednak Pan Bóg jest wciąż taki sam – Niezmienny w swojej Miłości do człowieka, którego stworzył, odkupił i uświęcił. Przychodzi do nas zawsze; nie zważa na przeszkody i ludzkie ograniczenia. Dlatego znów, razem z Maryją i Józefem, naśladowując ich prostotę i pokorę, możemy uklęknąć w cichej adoracji przed Słowem, które stało się Ciałem i zamieszkało między nami.

Rozważając tę Wielką Tajemnicę, życzymy Wam aby Narodzony Zbawiciel napełnił Wasze serca i umysły niezachwianą nadzieją, która pozwoli pokonać wszelkie trudności, silną wiarą, która rozjaśni nawet najbardziej mroczne dni i głęboką miłością, która w każdym człowieku potrafi dostrzec choćby promyk dobra oraz zawsze jest gotowa przebaczyć. Życzymy świętowania pełnego radości i Bożego pokoju. Niech czuwa nad nami Boża Opatrzność, abyśmy jak najszybciej mogli znów spotkać się wszyscy w naszej świątyni i wspólnie uwielbiać Boga i dziękować Mu za wielkie dzieła, które dla nas uczynił.

Z modlitwą i błogosławieństwem Wasi duszpasterze:  
*Ks. Kazimierz, Ks. Krzysztof i Ks. Zbigniew*



## **Ewangelia na Uroczystość Bożego Narodzenia (J 1,1-18)**

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, z tego, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz został posłany, aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie». Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie ojca, o Nim nauczył.

### **Rozważanie:**

Wiemy, że czasem trudno jest nam usłyszeć słowo: gdy panuje hałas wokół nas, gdy jesteśmy nieuważni – zajęci czymś innym. Wtedy po prostu słowo wypowiedziane do nas nie trafia, dochodzi być może do uszu, ale nie dociera do serca. Bóg dziś mówi o sobie, że jest Słowem. Czas Świąt to czas spotkania ze słowem – uczyty nie tylko tej przy stole, ale przede wszystkim tej dla serca. Znalezienia choćby kwadransa, aby nakarmić serce na drodze medytacji, rozważania słowa. Tuż przed Świętami uczestniczyłem w comiesięcznym spotkaniu grupy małżeństw przy naszym Sanktuarium w Poznaniu. Wielu mężczyzn dzieliło się swoim marzeniem: znaleźć czas w czasie Świąt na choćby krótką medytację. Pokazuje to, jak z jednej strony jesteśmy bardzo spragnieni słowa, które ukoji nasze umysły, serca i dusze. Z drugiej strony szukamy namiastki tego ukojenia w zewnętrznych rzeczach: przyjemnościach prezentach, jedzeniu, rzeczach materialnych. Tym czym możemy się karmić jest wspólnota rodzinna, przyjacielska, zakonna w której przyszło nam żyć. Jednak potrzeba jeszcze najważniejszego: osobistego spotkania ze słowem. Idąc tym tropem zatrzymajmy się przez chwilę nad zdaniem dzisiejszej Ewangelii: „Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało”. Te słowa z Prologu Ewangelii św. Jana przypominają nam, że każdy z nas stał się przez Słowo. Jesteśmy zrodzeni ze Słowa. Tu są nasze korzenie. Jeśli potrzebujemy odrodzenia, odnowienia naszego życia to możemy je znaleźć właśnie w spotkaniu ze Słowem Boga. Jakie słowa ja wypowiadam do moich bliskich? Co im chcę przekazać? Czy w moich słowach bliźni odnajdują choćby echo Słowa, które było na początku, przez które wszystko się stało i które dziś podtrzymuje cały świat i każdego z nas w życiu i w miłości? (<https://www.chwila-jezuici.pl/>)



### **Kolędy i ich historia**

Boże Narodzenie to m.in. czas spotkań z bliskimi. A dla osób wierzących to również czas kolęd i kolędowania. Tradycja ta, zwłaszcza w Polsce, jest bardzo bogata. Ale mało kto zastanawiał się skąd w ogóle wzięły się kolędy. Jak się okazuje, początkowo słowo „kolęda” nie

znaczyło tego, co teraz pod nim rozumiemy. Słowo „calendae” sięga czasów przedchrześcijańskich w Rzymie. Oznaczało pierwszy dzień miesiąca. Odwiedzano się wtedy, składano sobie życzenia. Potem –gdy już słowo „kolęda” przeniosło się do Polski – też miało inny sens, niż dzisiaj. Kolędą dziękowało się swojemu panu, u którego się służyło, za opiekę, za pracę, za wynagrodzenie. Ten aspekt kolęd przeniósł się potem do sfery sakralnej.

Gdy chodzi o pieśni kościelne, związane z Bożym Narodzeniem, to jest sprawa nieco późniejsza. Nie nazywano ich początkowo kolędami. To były rotule, kantyki albo kantyczki. Kolędy nie od razu były utworami pobożnymi. Niektóre miały charakter świecki, ludyczny. Czasem zakazywano ich śpiewania w kościele. Dlaczego? Bo miały charakter zbyt świecki, zbyt luźny i ludzie czasem się głośno roześmiali w czasie nabożeństwa, zwłaszcza gdy te pieśni towarzyszyły pokazom



szopek ruchomych. Zresztą potem zakazano urządzania takich szopek w kościołach. One pokazywały bowiem często scenki nie związane z religią, ale świeckie – jakieś kłótnie, bójki itd.

W wieku XVII i XVIII najprężniejszymi ośrodkami twórczości kolędowej były niewątpliwie klasztory – franciszkańskie, benedyktyńskie i karmelitańskie. Jednym z najcenniejszych źródeł do historii kolędy klasztornej tego okresu jest rękopis z roku 1721 odkryty przez Adolfa Chybińskiego (stąd zwany Kantyczką Chybińskiego). Zawiera on najobszerniejszy spośród zachowanych zbior kolęd (tekstów i licznych melodii) spisanych w klasztorze krakowskich karmelitanek.

Najstarsza zachowana polska kolęda, pochodząca z 1424 roku, zaczyna się od słów „Zdrów bądź, Królu anielski”. Pierwotnie na początku XV wieku tłumaczono na język polski kolędy z łaciny i ze śpiewników braci czeskich. Tak było prawdopodobnie i w tym przypadku. Tej kolędy w kościele raczej się już nie śpiewa. Z kolei z języka niemieckiego pochodzi ta najbardziej znana na świecie kolęda – „Cicha noc”. Ona powstała w 1818 roku, została przetłumaczona na 300 języków i dialektów na całym świecie. Ciekawostką jest to, że powstała ona dość przypadkowo, gdy w kościele w Oberndorfie pod Salzburgiem zepsuły się organy. Nieco zrozpaczony proboszcz Joseph Mohr postanowił coś zaradzić. Dwa lata wcześniej napisał wiersz. Gdy zepsuły



się organy, w kilka godzin on i organista Franz Gruber wymyślili muzykę i zaśpiewali razem. Towarzyszył im chór. Organista grał na gitarze. Można powiedzieć, że prowizorka stała się najbardziej znaną kolędą świata.

Teksty kolęd pisali często bardzo znani twórcy, tak jak chociażby Adam Mickiewicz czy Juliusz Słowacki. Natomiast kolędą, która świetnie się u nas przyjęła i śpiewana jest do dziś, jest ta, napisana przez Piotra Skargę, czyli „W żłobie leży”.

Z kolei znakomity poeta Franciszek Karpiński, napisał tę najbardziej znaną polską kolędę – „Bóg się rodzi”. Warto zaznaczyć, że jej ostatnia zwrotka robiła karierę w najtrudniejszych dla Polaków czasach: „Podnieś rączkę, Boże Dziecię, błogosław ojczyznę miłą...”. Śpiewano ją na kazachskich stepach, na Syberii. Polscy zesłańcy w Kołymie, gdy umierali, chcieli ją usłyszeć. Twórcami kolęd byli także między innymi Mikołaj Sęp Szarzyński i Andrzej Morsztyn, w XIX w Zygmunt Noskowski, a na pocz. XX w Feliks Nowowiejski.

Zwykle autorzy melodii są anonimowi, ale często to są przerobione utwory wcześniej już znane, np. mazurki, kujawiaki, obertasy, jakieś hymny czy pieśni. Dlatego potem kolędy, które powstały na ich bazie, stały się tak bliskie zwykłym ludziom. Wystarczyło tylko podłożyć do nich tekst. Czasami robiono na odwrót – do melodii znanych kolęd podkładano tekst związany z bieżącymi wydarzeniami. Początek kolędy był religijny, a dalsza część już zupełnie nie. Pod koniec wojny śpiewano np.: „Dzisiaj w Londynie wesoła nowina, tysiąc bombowców leci do Berlina. Berlin się pali, Hamburg się wali, Hitler w kominie, Stalin w Berlinie”. Na tej zasadzie rodziły się kolędy powstańcze, zsyłkowe, obozowe. Miały podtrzymywać ducha.

W polskim dorobku kulturalnym zachowało się ponad 500 kolęd i pastorałek. W XIX wieku rozpoczęto na większą skalę zbieranie kolęd i pastorałek, a punktem odniesienia jest wydany w 1843 zbiór Pastorałki i kolędy z melodiami czyli piosnki wesołe ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane autorstwa księdza Michała Mioduszeckiego. Współcześnie kolędy nadal wykonywane są w praktyce ludowej na wsiach podczas okresu Bożego Narodzenia oraz Godów oraz w kościołach, szkołach, podczas jasełek, w domach podczas Wigilii. Kolędy polskie jako jedne z nielicznych w Europie są żywym elementem tzw. kolędowania po domach.

Powstają też nowe kolędy, komponowane przez współczesnych twórców, których popularność dorównuje kolędom tradycyjnym, np. kolęda z lat 30. XX w Nie było miejsca dla Ciebie, czy Kolęda o gwieździe z musicalu Kolęda Nocka z lat. 80 XX w. (gazetalubuska.pl)



## **Ewangelia na Święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa (Łk 2,22-40)**

Gdy upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, Rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby przedstawić Go Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: «Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu». Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili dzieciątko Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, które przygotowałeś wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela». A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwią się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu». Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

## Rozważanie:

Rodzice zgodnie z Prawem przynieśli Jezusa do świątyni, aby przedstawić Go Bogu. Duch Święty przyprowadził do świątyni również Symeona i Annę, którzy potrafili odczytywać Jego natchnienia. Żadne z nich nie wiedziało, co wydarzy się w świątyni, do momentu kiedy wszystkim objawił się Bóg. Jezus został rozpoznany jako Mesjasz. Bóg daje się poznać, przychodzi do człowieka i napełnia serce miłością. Prowadzi człowieka krok po kroku i uczy odczytywać natchnienia w prostych sytuacjach życiowych. W świątyni były też inne osoby, ale to właśnie Symeon i Anna rozpoznali w Jezusie Boga. Symeon wyczekiwał Jezusa. A ty, w jaki sposób poszukujesz Jezusa w swoim życiu? Symeon wierzył, że ujrzy Zbawiciela. Mimo upływającego czasu nie tracił nadziei. Anna była oddana służbie Bogu. Ich życie było skoncentrowane na miłości i poszukiwaniu Ojca, więc naturalnie Bóg pozwolił się odnaleźć, błogosławiąc im. Gdzie widzisz dziś powód do wdzięczności? Boże, pomóż mi rozpoznawać Twoje natchnienia i wypełniać je mimo trudności. Daj mi wiarę i cierpliwość w czekaniu na Twoje objawienie oraz otwarte oczy serca, zdolne rozpoznawać Ciebie, gdy przychodzisz do mnie. (modlitwawdrodze.pl)

**W liturgii obchodzimy:** w poniedziałek Święto św. Młodzianków, męczenników, we wtorek wspomnienie św. Tomasza Becketa, biskupa i męczennika, w czwartek – św. Sylwestra, papieża, w piątek uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, w sobotę wspomnienie św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła.

**28 grudnia, przypada druga rocznica śmierci Księdza Prałata Kazimierza Goleni. Minął kolejny rok od chwili, gdy Bóg wezwał go do siebie. Ks. Kazimierz poprzez swoją posługę pozostawił wiele dobra w naszych sercach. Wieczne odpoczywanie racz dać mu Panie, a Światłość wiekuista niech mu świeci.**

**Liturgia słowa: Niedziela (27.12):** Rdz 15,1-6.21,1-3 Ps 105 Hbr 11,8.11-12.17-19 Łk 2,22-40; **poniedziałek (28.12):** 1J 1,5-2,2 Ps 124 Mt 2,13-18; **wtorek (29.12):** 1J 2,3-11 Ps 96 Łk 2,22-35; **środa (30.12):** 1J 2,12-17 Ps 96 Łk 2,36-40; **czwartek (31.12):** 1J 2,18-21 Ps 96 J 1,1-18; **piątek (01.01):** Lb 6,22-27 Ps 67 Ga 4,4-7 Łk 2,16-21; **sobota (02.01):** 1J 2,22-28 Ps 98 J 1,19-28.

## **Co jest najważniejsze w życiu małżeńskim?**

*Poniższy artykuł jest zapisem wykładu terapeuty rodzinnego p. Michała Piekary. Wykład dostępny jest w aplikacji „Randka małżeńska”, którą postaramy się przedstawić w jednym z kolejnych numerów naszej gazетки.*

Co jest dla was najważniejsze? Czy to co jest najważniejsze dla żony jest równie ważne dla męża? Czy Wasze hierarchie wartości są wspólne? A może jednak różnią się zasadniczo? Jaki ma to wpływ na waszą relację małżeńską?

Bez wątplenia wspólna hierarchia wartości w małżeństwie jest niezwykle ważna. Kiedy małżonkowie mają wspólną hierarchię wartości, mają znacznie głębsze poczucie harmonii i jedności ze sobą. Co więcej za naszą hierarchią wartości zwykle idzie bardzo konkretne zaangażowanie czasu, uwagi, troski i myśli. Jeśli nasza hierarchia wartości jest taka sama, wówczas wysiłek, który



wkładamy w realizację tych wartości, będzie równomiernie rozłożony na oboje współmałżonków.

Jak powinna być poukładana nasza hierarchia wartości?

Na pierwszym miejscu jest relacja z Bogiem. Bez wątplenia jest ona kluczowa. Pamiętamy sformułowanie św. Augustyna, który zwykł mawiać, że "jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu to wszystko inne będzie na właściwym miejscu". W przypadku małżeństwa ma to znaczenie jeszcze głębsze. Amerykańska socjolog Mercedes Wilson, która prowadziła badania nad całością związków małżeńskich odkryła w opublikowanych przez siebie badaniach, że w społeczeństwie amerykańskim średnio na 2 małżeństwa jedno się rozpada. Współczynnik rozpadu związku małżeńskiego wynosi więc 50%. Natomiast w przypadku małżeństw, które praktykują życie wiary, które mają wspólne doświadczenie modlitwy, gdzie Bóg jest na pierwszym miejscu współczynnik rozpadu ich związku jest mniejszy niż 1%. Warto o tym pamiętać. Dlaczego tak się dzieje? Po pierwsze mamy doświadczenie mocy sakramentu. Po drugie, na co zwraca uwagę wspomniana socjolog, w sytuacji trudności małżeńskich, jakichś konfliktów, nieporozumień zawsze jest poczucie, że jest Ktoś jeszcze, kto nas wspiera, że problemy z nie są większe niż Ten, w którego wierzymy. Co więcej wspólne klękanie do modlitwy uczy nas tego, że Bóg, który mi wszystko przebacza, zachęca również do tego, abym i ja przebaczył swojemu współmałżonkowi.

Na drugim miejscu naszej hierarchii winien znajdować się nasz współmałżonek. Bez wątplenia to jest miejsce dla naszego współmałżonka. Czasem warto zadać sobie pytanie: Co jest niezbędne do tego żeby relacja w ogóle mogła zaistnieć? Gdy próbujemy odkryć, co jest fundamentem relacji możemy wskazać jedynie trzy niezbędne elementy do tego, aby relacja mogła zaistnieć. Są to wola, czyli pragnienie zaangażowania wejścia w relację, dialog oraz obecność. Owszem uczciwość, sprawiedliwość, wspólne pasje, zainteresowania to wszystko jest bardzo ważne i pomaga uczynić relację bardziej satysfakcjonującą, ale ostatecznie te trzy są niezbędne. Tylko te trzy są niezbędne, żeby relacja mogła się zawiązać i rozwijać.

Moje doświadczenie w pracy terapeutycznej z małżeństwami pokazuje, że gdy małżonkowie przychodzili na spotkanie terapeutyczne, zwykle mieli jakąś swoją diagnozę swoich problemów. Przychodzili na przykład, by pracować nad zaufaniem, ponieważ doszło do obojętności albo nawet do zdrady. Albo przychodzili z problemami dotyczącymi relacji z teściami. Bardzo szybko dochodziliśmy jednak do wniosku, że konieczne jest spojrzenie, jak wygląda ich fundament relacji. Jak wyraża się w ich małżeństwie obecność, wspólny czas razem? Jak często ze sobą rozmawiają o tym co jest dla nich osobiście najważniejsze? Jak wygląda i zaangażowanie i wola? Okazywało się, że musimy położyć mocniejsze fundamenty, że musimy najpierw popracować nad tym fundamentem, a dopiero później zająć się wszystkimi innymi kwestiami.

Kiedy myślę o obecności mam na myśli ten czas, który spędzacie razem we dwoje. Jesteście dla siebie i robicie to bardzo świadomie. Nie chodzi tylko i wyłącznie o randkowania (tak tak, randki nie powinny się skończyć wraz z zawarciem małżeństwa), ale nawet zwyczajne sprawy jak wspólny spacer, zrobienie zakupów czy jakiś prac w domu. Możemy je wykonać dlatego, że trzeba je wykonać. Możemy jednak nadać im głęboki sens i znaczenie relacyjne wiedząc, że jesteśmy w tym razem, że robimy to razem.

Jeśli chodzi o dialog, nie chodzi o rozmowy dotyczące tego, jak funkcjonuje rodzina czy jak radzimy sobie ze wszystkimi obowiązkami, jakie problemy wychowawcze stwarzają dzieci. Chodzi o rozmowę o was, o tym co dla was jest najważniejsze, co przeżywacie, czego się obawiacie, jakie macie marzenia, jakie macie aktualnie oczekiwania względem siebie samego i współmałżonka. gdy będę w siebie same Czy mogę współmałżonka to Takie głębokie rozmowy mi chodzi.

I wreszcie zaangażowanie, wola, która wyraża się w determinacji i wytrwałości w realizacji dwóch powyższych elementów.



Trzecim elementem hierarchii wartości jest relacja z dziećmi. I tu znowu należałoby pewnie przyglądnąć się jaka jest jakość obecności, dialogu czy waszego zaangażowania. Ale w tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na coś jeszcze bardziej istotniejszego. Jest to częsty, powszechny błąd, który popelnia bardzo wiele małżeństw. Zbyt szybko utożsamiamy nasze rodzicielstwo z tym że jesteśmy małżeństwem. Na czym polega ten błąd? Małżonkowie sądzą że rozmawiając o dzieciach, gdy planują

strategie wychowawcze, rozmawiając o ich problemach w szkole, mają ten czas, który ich jednoczy jako małżeństwo. Kiedy organizują wspólny czas organizują go z dziećmi, jako czas poświęcony, mają wrażenie, że to ich jako małżeństwo jednoczy. Tak się jednak nie dzieje. To jest coś, co dotyczy was jako rodziny, co wyraża wasze rodzicielstwo i zaangażowanie w nie, ale nie jest bezpośrednią troską o wasze małżeństwo. Najłatwiej można zobaczyć to w sytuacji, kiedy dzieci opuszczają dom. Okazuje się wówczas, że w domu jest jakaś pustka. Nie jest to pustka wynikająca z braku dzieci w domu fizycznie, ale pewna pustka, która wyraża dystans jaki zrodził się wskutek mijania się obok siebie. Dzieje się tak wskutek pomylenia rodzicielstwa z byciem małżeństwa. Warto o tym pamiętać.

Oczywiście w Waszej hierarchii wartości jest miejsce też na inne relacje: na relacje z resztą rodziny, z przyjaciółmi, na rozwój osobisty. To wszystko jest bardzo ważne. W moim odczuciu jednak, nie ma tam miejsca na pracę. Być może to cię zaskakuje. Nie uważam, że praca nie jest wartością, bo jest. Uważam tak dlatego, że praca ma pełnić tylko i wyłącznie rolę służebną wobec pozostałych elementów hierarchii wartości. W praktyce oznacza to, że być może czasem trzeba zmienić charakter swojej pracy aby móc zatroszczyć się o relacje z żoną albo z dziećmi. Być może trzeba podjąć dodatkową pracę, aby zatroszczyć się o te relacje. Jest to sprawa, która wymaga zawsze indywidualnego rozeznania.

Warto jednak pamiętać o tym, że hierarchia wartości powinna być osadzona na najważniejszych relacjach: z Bogiem, z współmałżonkiem, z dziećmi, z moimi bliskimi. Tak powinno być w naszym życiu, bo to relacje są tą najcenniejszą częścią naszego życia. Dlatego potrzebujemy się o nie w sposób szczególnie zatroszczyć. (Michał Piekara)

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE - ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY

1. W imieniu Księży pracujących w naszej Parafii serdecznie **dziękujemy za złożone czy przesłane życzenia** z okazji przeżywanych Świąt Narodzenia Pańskiego. Zapewniamy także o naszych szczerych życzeniach i o modlitwie w Waszych intencjach.
2. **Serdecznie dziękujemy** Księżom Krzysztofowi i Zbigniewowi, Paniom: Ali, Elżbiecie i Marcie, P. Kościelnemu, Panom: Kazimierzowi, Andrzejowi, Henrykowi i Stanisławowi, także młodzieży z Oazy i Ministrantom za wykonanie pięknej i ogromnie pracowitej szopki i za pomoc w świątecznej dekoracji naszego kościoła.
3. W czwartek, 31 grudnia, **zakończenie Roku Pańskiego 2020**. **Nabożeństwa dziękczynne będą o godz. 10.00 i o godz. 16.00**. Nie będzie w tym dniu Mszy św. o godz. 6.30. Zapraszamy, w miarę możliwości, do udziału w dziękczynieniu za przeżyty rok. Za udział w nabożeństwie można zyskać odpust zupełny.

4. W **piątek**, 1 stycznia, **Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi**, jest to również **Światowy Dzień Pokoju**. Msze św. o godz. **8.00; 10.00; 11.30 i 16.00**. W tym dniu, za odmówienie hymnu *O Stworzycielu Duchu przyjdź!* można zyskać odpust zupełny. Nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.
5. W tym tygodniu wypada **pierwszy piątek** i **pierwsza sobota** miesiąca, z możliwością spowiedzi, szczególnie w piątek o 15.00 podczas godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu.
6. W Nowy Rok Msza św. o godz. 11.30 będzie w intencji rejonów I i II, a w następną niedzielę w intencji rejonów III i IV. **Zmiany tajemnic różańcowych** będą za tydzień na nabożeństwie o godz. 15.30.
7. Dziękujemy parafianom za sprzątanie kościoła. Prosimy do sprzątania **w ŚRODĘ na godz. 18.00** mieszkańców **os. Jagielly blok nr 12, mieszkania od 1 do 25**.



## **INTENCJE MSZY ŚW. 28/12/2020 - 03/01/2020**

### **28/12/2020 Poniedziałek**

**06:30** Za + ANDRZEJA Michalskiego (od rodziny Nerków)

**06:30** Za + STEFANA, + MARIĘ

**17:00** Za + MAŁOGARZATĘ w 9 rocz. śmierci

### **29/12/2020 Wtorek**

**06:30** Za + ANIELE Figlarską (od rodziny Milów)

**06:30** Za + ANDRZEJA Michalskiego (od anonimowego ofiarodawcy)

**17:00** Za + ZBIGNIEWA Tomaszewskiego

### **30/12/2020 Środa**

**06:30** Za + ANIELE Figlarską (od firmy Spichlerz)

**06:30** Za + STANISŁAWA Buczkowskiego (od Pracowników firmy Jonpol)

**17:00** Dziękczynna za rok życia WOJTKA

### **31/12/2020 Czwartek**

**10:00** Za + ANDRZEJA Michalskiego (od rodziny Lisowskich)

**10:00** Za + STANISŁAWA Buczkowski; **16:00** Dziękczynna za 2020 rok

### **01/01/2021 Piątek – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi**

**08:00** Za + MIECZYŚŁAWA Markiewicz

**10:00** Za Parafian; **11:30** Za rejon I i II; **16:00** Za + MIECZYŚŁAW Lisowski

### **02/01/2021 Sobota**

**06:30** Za + ALICJĘ Ćwikła (od bloku nr 5 klatka I i II)

**06:30** Za + ZOFIĘ Ferensowicz (od Krystyny z córkami)

**17:00** Za + WIESŁAWĘ Herbut (od kręgu św. Józefa)

### **03/01/2021 Niedziela**

**08:00** Za Parafian

**10:00** Za + JOANNE w 17 rocz. śmierci oraz + JANA i zmarłych z rodziny

**11:30** Za rejon III i IV; **16:00** W intencji Panu Bogu wiadomej



Gazetka parafialna wydawana staraniem Diakonii Ewangelizacyjnej działającej w parafii.

Zapraszamy do współpracy. Kontakt z redakcją: [wnaszejparafii@gmail.com](mailto:wnaszejparafii@gmail.com)